

Uniwersytet wspiera prostytucję studentów

26 stycznia 2021

Uniwersytet w angielskim Leicester wydał nowe wytyczne dla swoich pracowników. Władze uczelni instruuja w nich, jak nalezy postępować ze studentkami trudniącymi się prostytucją. Tym samym nalezy wspierać osoby oferujące usługi seksualne za pieniądze, zwłaszcza w przypadku prześladowania ich za aktywność mającą na celu zebranie środków na opłatę czesnego.

W wytycznych opublikowanych przez University of Leicester osoby zajmujące się prostytucją nazywane są „sex workerami”. Do tego typu sposobu zarobkowania zaliczono szereg czynności związanych zarówno z oferowaniem kontaktów seksualnych, jak i przesyłaniem nagich zdjęć czy pokazywaniem się na serwisach internetowych zapewniających transmisje wideo.

Uczelnia zauważyła, że w ostatnich latach wzrosła liczba osób oferujących swoje usługi seksualne za pieniądze. W ubiegłym roku opublikowano zresztą wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 3,3 tys. studentów. Jedna na 25 osób przyznawała więc, że była zaangażowana w jakąś formę pracy dla dorosłych. Odsetek ten wzrósł znacząco w ciągu dwóch lat od czasu zniesienia limitów opłat za studia.

Osoby uczące się na uniwersytecie muszą tym samym poszukiwać źródeł zarobkowania, aby móc opłacić czesne. W związku z tym uniwersytet rekomendował swoim pracownikom, aby wspierali oni studentów trudniących się prostytucją. Chodzi zwłaszcza o chronienie ich przed prześladowaniami, które mogą pojawić się z powodu negatywnego podejścia społecznego do prostytucji.

Nowa polityka uczelni kładzie tym samym nacisk na „stworzenie bezpiecznego, nieoceniającego i przyjaznego środowiska każdemu uczniowi, który ujawni swój status pracownika seksualnego”. Warto podkreślić, że w Wielkiej Brytanii zakazane jest

reklamowanie prostytucji i prowadzenie domów publicznych, lecz nie samo dobrowolne czerpanie z niej dochodu.

Na podstawie: Leicestermercury.co.uk

Źródło: Autonom.pl